

Festiwal „Polska - Mongolia bliżej siebie” - niezwykle wydarzenie w Skierniewicach

data aktualizacji: 2022.05.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Choć Polskę od Mongolii dzieli 5797 km, to na jedno sobotnie popołudnie, odległości przestały mieć znaczenie. W Skierniewicach odbył się (28.05) Festiwal „Polska-Mongolia bliżej siebie”. Projekt Muzeum Historycznego Skierniewic upamiętnił 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma państwami. Wśród gości obecny był ambasadora Mongolii w Polsce Dorj Barkhas.

*- „Polska - Mongolia bliżej siebie” to wydarzenie, gdzie spotyka się sztuka z tradycją, historia z nowoczesnością, gdzie mieszają się obrazy, dźwięki, smaki, zapachy - mówiła **Agata Niedziółka, dyrektor skierniewickiego muzeum**, witając gości podczas oficjalnego otwarcie wydarzenia. Organizatorzy podkreślali, że celem wydarzenia było zwrócenie uwagi na mongolską kulturę ludową i jej popularyzację w Polsce, ale również na integrację społeczności mongolskiej z Polakami poprzez sztukę.*



W programie znalazły się wykłady dotyczące historii, kultury oraz medycyny ludowej Mongolii, koncerty, warsztaty i konkurencje sportowe. Na terenie muzeum odbył się tradycyjnego mongolskiego sportowego festiwalu Naadam, na który składają się zapasy, zawody łucznicze oraz konkurencje jeździeckie.

Gościem specjalnym festiwalu był **Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Mongolii w Polsce Dorj Barkhas**. Podczas otwarcia festiwalu powiedział: *„Cieszę się bardzo, że po dwóch latach pandemii nareszcie widzę wielu moich polskich przyjaciół oraz moich rodaków w jednym miejscu”*.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało Muzeum Historycznemu Skierniewic na projekt „Polska-Mongolia bliżej siebie” dotację w wysokości 131 tys. złotych.

Centralnym punktem wydarzenia była wystawa współczesnego mongolskiego malarza, na co dzień tworzącego w Berlinie **Otgonbayara Ershuu, znanego jako OTGO**.



W Skierniewicach pokazane zostały 24 obrazy artysty. Prace powstawały od 1998 r. Zgodnie z życzeniem OTGO każdy rok jego działalności artystycznej to jeden obraz na wystawie.

Prace oglądać można w muzeum do końca czerwca.



OTGO urodził się w Ułan Bator, stolicy Mongolii. Po ukończonych studiach – jak mówi sam artysta – jeździł od klasztoru do klasztoru, aby uczyć się buddyjskiej sztuki malarstwa thang-ka. Swoje prace prezentował na wystawach w Japonii, Szwecji, Francji, Holandii, Indiach, Czechach, Szwajcarii, Mołdawii, Polsce, Rumunii, Rosji, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Singapurze, Gruzji, Niemczech i Mongolii. Jego prace znajdują się w różnych muzeach, instytucjach i kolekcjach prywatnych.

Jedną z jego prac, wielki obraz o wymiarach 720 cm x 420 cm eksponowana jest w lobby hotelu Best Western Premier Tuushin w Ułan Bator w Mongolii.

Festiwal w Skierniewicach to barwne, niezwykle interesujące wydarzenie. I o ile pięć nut krakowskiego hejnału jest co najmniej kontrowersyjnym kulturowym dowodem na współistnienie naszych narodów, podobnie, jak bitwa pod Legnicą (1241), gdzie miało miejsce pierwsze polsko-mongolskie „spotkanie na masową skalę”, o tyle obecni na festiwalu Mongołowie, praktycznie bez wyjątku, jeśli chodzi o starsze pokolenie, znali telewizyjny hit „Czterej pancerni i pies”, potrafili zanuć „Deszcze niespokojne”!



Ogromna większość Mongołów, około 94 procent populacji, praktykuje buddyzm tybetański. Sześć procent ludności mongolskiej to muzułmanie sunniccy, głównie członkowie mniejszości tureckich. Dwa procent Mongołów to szamaniści, zgodnie z tradycyjnym systemem wierzeń tego regionu. Szamaniści mongolscy czczą swoich przodków i czyste, błękitne niebo. Niektórzy Mongołowie praktykują zarówno buddyzm, jak i szamanizm.

Widowiskowy taniec szamański podczas festiwalu miał pokazać kulturę kraju koczowników. Ogromne wrażenie zrobiła akrobatka oraz występ zespołu Khukh Mongol („Błękitna Mongolia”).



© Anna Wójcik-Brzezińska

Czy kulturalny sukces uda się przekuć w korzyści gospodarcze? Z pewnością to nie pytanie do muzealników, im udało się otworzyć miastu okno na świat i dostarczyć atrakcji nigdy wcześniej mieszkańcom Skierniewic niedostępnych.

Podczas skierniewickiego festiwalu niestety zabrakło koni, ale współzawodnictwo zapaśników mongolskich oraz zawody łucznicze, mimo padającego deszczu były naprawdę widowiskowe.



Ważną rolę podczas festiwalu odgrywają kuchnia narodowa, rzemiosło oraz takie formy kulturowe, jak długie pieśni, śpiew alikwotowy Khoomei, gra na skrzypcach Morin khuur.

Mongołowie przestrzegają rytuałów i tradycyjnych praktyk, takich jak noszenie specjalnych strojów oraz posługiwanie się specyficznymi narzędziami i akcesoriami sportowymi.



Źródło:
<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/40584-festiwal-polska-mongolia-blizej-siebie-niezwykle-wydarzenie-w-skierniewicach>